

Sygn. akt I ACa 86/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSA Katarzyna Przybylska

Sędziowie: SA Ewa Giezek

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażytka Małgorzata Chelchowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2009 r. w Gdańsku

na rozprawie przy udziale

sprawy z powództwa

K. P.

przeciwko

Skarb Państwa - Zakład Karny w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda K. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 14 listopada 2008 sygn. akt I C 417/08

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w (...) na rzecz powoda K. P. kwotę 11.250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2005 r.,

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu, poniesionymi przez pozwanego,

c) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz radcy prawnego S. R., prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w B. przy ul. (...), tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu kwotę 13.176 (trzynaście tysięcy sto siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 22 % VAT, w miejsce kwoty 7.686 (siedem tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć) zł,

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz radcy prawnego S. R., prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w B. przy ul. (...), kwotę 6.588 (sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem) zł, w tym 22 % VAT, tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt: I ACa 86/09

Uzasadnienie:

Powód K. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w (...) kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w tym kwoty 150.000 zł z powodu uszczerbku na zdrowiu, związanego z odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności u pozwanego w okresie od dnia (...)r. do dnia (...)r. (z wyjątkiem okresu od dnia (...)r. do dnia (...)r., w którym przebywał w Areszcie Śledczym w (...)) w celach z osobami palącymi, pomimo że był osobą niepalącą, co wpłynęło na pogorszenie stanu jego zdrowia, zwłaszcza z uwagi na istniejącą u niego chorobę (...), z powodu której był wielokrotnie hospitalizowany oraz kwoty 50.000 zł za naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych w postaci godności i nietykalności cielesnej przez niezapewnienie mu w celi minimum 3 m^{((2))} powierzchni na jedną osobę, co było sprzeczne z przepisami prawa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, iż w w/w okresie powód odbywał w nim karę pozbawienia wolności, zaprzeczył jednak, aby jego funkcjonariusze przyczynili się do utraty zdrowia powoda przez niewłaściwe osadzenie, twierdząc, że cele, w których był osadzony, były przeznaczone dla osób niepalących. Ponadto podniósł, iż powód nie wykazał bezprawności jego działania przez osadzanie go w celach mieszkalnych bez zachowania ustawowej normy powierzchni 3 m², wskazując, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, gdy liczba osadzonych w zakładach karnym lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m².

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 8 grudnia 2006 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Sąd uznał, iż powód nie wykazał, że pogorszenie się stanu jego zdrowia pozostawało w związku przyczynowym z biernym paleniem i wobec nieudowodnienia jednej z podstawowych przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych powództwo w tej części zostało oddalone na podstawie art. 417 § 1 k.c. a contrario w zw. z art. 445 § 1 k.c. a contrario w zw. z art. 361 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, iż zaistniała przesłanka uchylająca ewentualną bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż działanie pozwanego było zgodne z porządkiem prawnym, a mianowicie art. 248 k.k.w. Poza tym powoływanie się przez skazanych na przekroczenie norm obłożenia cel mieszkalnych w sytuacji, gdy przeludnienie jednostek penitencjarnych jest ogólnie znane w Polsce, zostało uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd Okręgowy uznał ponadto, iż nastąpiło wyłączenie bezprawności, stanowiącej niezbędną przesłankę odpowiedzialności zarówno z tytułu czynu niedozwolonego, jak i naruszenia dóbr osobistych, ponieważ powód wyrażał zgodę lub przynajmniej nie zgłaszał sprzeciwu wobec osadzenia go w celi dla palących albo w przeludnionej celi.

W wyniku apelacji powoda powyższy wyrok został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2007 r. sygn. akt I ACa 376/07 z jednoczesnym przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego, polegającego na umieszczeniu go w celach z osobami palącymi, ale jednocześnie stwierdził, iż ten Sąd nie rozważył, czy dochodzone żądanie nie znajduje uzasadnionej podstawy jako roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie jednego z podstawowych dóbr osoby fizycznej, jakim jest zdrowie (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), a zatem w tym zakresie nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie zbadał

materialnoprawnych podstaw tego roszczenia. Wskazał ponadto, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż powód godził się na naruszenie jego dóbr osobistych. W związku z tym w oparciu o art. 448 k.c. powinien zbadać żądanie, dotyczące zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę za naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia w związku z umieszczeniem powoda w celach dla palących, a także w celach niezapewniających minimum 3 m² powierzchni zgodnie ze szczegółowymi wytycznymi, sformułowanymi przez Sąd Apelacyjny.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 30 stycznia 2008 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2005 r., oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.510 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu oraz o kosztach sądowych. Sąd uznał, że wskutek umieszczenia powoda w celach z osobami palącymi doszło do naruszenia jego dobra osobistego, które uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w tej kwocie na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony. Powód wniósł o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., przez określenie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności, stanowiących podstawę jego przyznania. Natomiast pozwany zarzucił, iż Sąd błędnie ustalił, że powód był osadzony w celach dla palących i naruszył treść przepisu art. 448 k.c., nie ustalając, czy jego zachowanie nosiło znamiona winy, od czego uzależniona jest możliwość przyznania zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 9 lipca 2008 r. sygn. akt I ACa 535/08 uchylił w/w wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny generalnie uwzględnił obie apelacje, stwierdzając, iż zaskarżone rozstrzygnięcie jest wadliwe, a co najmniej przedczesne. Wskazał w szczególności, że nie wiadomo, jakie fakty zadecydowały o przyznaniu przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł, a więc czy, orzekając o nim, uwzględnił obie formy naruszenia dóbr osobistych powoda, czy ograniczył je tylko do wynagrodzenia krzywdy, związanej z osadzeniem go w celi z osobami palącymi papierosy. Ponadto warunkiem przyznania zadośćuczynienia, przewidzianego w art. 448 k.c., jest ustalenie winy po stronie podmiotu, naruszającego dobra osobiste innej osoby, wobec czego należało ustalić, czy do naruszenia dóbr osobistych powoda doprowadziło zawinione zachowanie pozwanego. W związku z tym Sąd Apelacyjny w wytycznych wyjaśnił, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien przede wszystkim ustalić, jakie dobra osobiste powoda i jakimi działaniami zostały naruszone przez pozwanego oraz czy jego zachowanie było zawinione.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, po rozpoznaniu sprawy po raz trzeci, wyrokiem z dnia 14 listopada 2008 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2005 r., oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.528 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i o nieuiszczonych kosztach sądowych.

W pisemnym uzasadnieniu tego wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...)od dnia (...)r. do dnia (...)r. z przerwą od dnia(...)r. do (...) r. oraz wskazał, w jakich konkretnych celach był umieszczony u pozwanego w powyższym okresie, a także dla ilu osób te cele były przeznaczone i ile osób faktycznie w nich przebywało wtedy razem z powodem. Ustalił ponadto, iż powód jest osobą niepalącą. Od około dwudziestu lat choruje na d. b. i d. p.. Od dnia (...)r., tj. od dnia osadzenia w zakładzie karnym, do dnia (...)r. przebywał w celach z osobami palącymi papierosy. Sąd wskazał poza tym, że przeludnienie w pozwanym zakładzie karnym występuje od 2001 r. do chwili obecnej i sędzia penitencjarny jest poinformowany o tym fakcie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron oraz dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z prawdziwym stanem rzeczy i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ponadto uwzględnił zeznania świadków L. J., W. L., D. G. i I. S. oraz zeznania dyrektora pozwanego zakładu (...), które uznał za wiarygodne. Nie budziły wątpliwości także zeznania świadka R. K.. Waleru wiarygodności odmówił natomiast zeznaniom świadka I. C. (1) w zakresie, w jakim podała, że powód był osobą palącą

papierosy i że w pozwanym zakładzie karnym cele dla niepalących były specjalnie oznaczone. Zeznań powoda nie uwzględnił jedynie w tym zakresie, w którym twierdził, że przez cały okres pobytu w pozwanym zakładzie przebywał w celach dla palących, gdyż było to sprzeczne z zeznaniami świadka R. K. i informacjami, znajdującymi w jego aktach osobowych.

Oceniając zasadność żądania powoda, Sąd wskazał, iż jego roszczenia są wyprowadzane z dwóch faktów: umieszczenia go w celach dla palących, pomimo że był osobą niepalącą (kwota 150.000 zł) oraz umieszczenia go w celach ponadnormatywnie przeludnionych (kwota 50.000 zł).

Podstawę prawną pierwszego żądania stanowił przepis art. 445 k.c., natomiast zgodnie z wytycznymi, zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2007 r. sygn. akt I ACA 376/07, jako jego podstawę faktyczną rozważyć należało możliwość żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na mocy art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powód domagał się zasądzenia tego zadośćuczynienia za naruszenie jego godności i nietykalności cielesnej przez umieszczenie go w przeludnionych celach. Takie roszczenie wymaga spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej: zdarzenia, wywołującego szkodę, szkody i adekwatnego związku przyczynowego między tym zdarzeniem a powstałą szkodą. Te przesłanki, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., powinien udowodnić powód, a zatem powinien wykazać fakt umieszczenia go w celach dla palących, poniesienia szkody w postaci rozstroju zdrowia i tego, że ta szkoda była normalnym następstwem umieszczenia go w celach dla palących.

Co do pierwszej przesłanki Sąd uznał, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy przyjąć, że powód faktycznie przebywał w celach dla palących, ale jedynie w okresie dwóch miesięcy, tj. od (...)r. do dnia (...) r., ponieważ dla oceny tego faktu miarodajna była informacja, sporządzona w jego aktach osobowych przez pracownika pozwanego zakładu karnego – I. C. (1), z której wynika, że w dniu (...)r. powód został osadzony w celi dla niepalących i był z tego faktu zadowolony. Treść tej notatki jest zbieżna z zeznaniami świadka L. J., który wskazał, iż przez ten okres przebywał wraz z powodem w celach, w których osadzeni palili papierosy. Z drugiej strony pozwany nie zdołał wykazać, że powód od samego początku przebywał w celach dla niepalących, gdyż w tamtym okresie nie prowadził ewidencji cel przeznaczonych dla osób niepalących, zwłaszcza iż nie były to stałe cele dla niepalących, lecz o ich statusie decydowały preferencje osadzonych w nich w danym okresie osób.

Od dnia (...)r. powód był już osadzony w celi dla niepalących, a mianowicie do dnia (...)r. w celi nr (...)na (...) oddziale pawilonu drugiego, przeznaczonej dla osób niepalących, a następnie został przeniesiony na oddział (...) pawilonu pierwszego i umieszczony w celi dla niepalących, nie zgłaszając wychowawcom faktu, że ktoś pali w jego celi. Powód nie wykazał, aby było inaczej, więc należało uznać, iż taki stan trwał do końca odbywania przez niego kary w pozwanym zakładzie.

Odnośnie do pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego Sąd Okręgowy oparł się na opinii sądowno – lekarskiej, sporządzonej wprawdzie w innej sprawie, ale którą strony zgodnie wskazały jako dowód również w niniejszej sprawie. Z tej opinii jednoznacznie wynika, że nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż przebywanie w celach dla palących wpłynęło na stan zdrowia powoda przez pogorszenie istniejących wcześniej lub pojawianie się nowych schorzeń. Biegli nie stwierdzili wpływu biernego palenia na stan zdrowia powoda i wskazali, że przebieg choroby (...)jest u niego stabilny, a objawy tej choroby wystąpiły już około trzydzieści lat temu, a więc jeszcze przed osadzeniem go w pozwanym zakładzie karnym. Powód nie wnosił o przeprowadzenie innych dowodów, które podważyłyby powyższe ustalenia biegłych i wykazały, iż pogorszenie się stanu jego zdrowia pozostawało w normalnym związku przyczynowym z biernym paleniem. Nie udowodnił zatem powstania u niego szkody zdrowotnej, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z przebywaniem w celach dla palących, a tym samym nie zostały spełnione wszystkie przesłanki, warunkujące przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy rozważył następnie, czy działania pozwanego, który umieścił powoda w celach dla palących, doprowadziły do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia i mogą uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o inną podstawę prawną, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W tym zakresie Sąd wskazał, że nie każde naruszenie dóbr osobistych może zostać uznane za bezprawne, ponieważ istnieją okoliczności, wyłączające

bezprawność, takie jak: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego lub działanie w obronie uzasadnionego interesu. Na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne.

Działaniem, naruszającym dobro osobiste powoda w postaci zdrowia, było osadzenie go przez pozwanego w celi z osobami palącymi. Powód udowodnił, iż faktycznie przebywał w celi z osobami palącymi w okresie od dnia (...)r. do dnia (...)r. Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 1996 r. w sprawie określenia zasad dopuszczalności używania wyrobów tytoniowych w obiektach zamkniętych podległych Ministrowi Sprawiedliwości (Dz.U. Nr 140, poz. 658 ze zm.) w zakładach karnych typu zamkniętego dopuszcza się możliwość używania wyrobów tytoniowych w celach mieszkalnych przez osoby pozbawione wolności, jednak dla osadzonych, używających wyrobów tytoniowych, wyznacza się odrębne cele mieszkalne. Obowiązkiem pozwanego było osadzenie powoda, deklarującego się jako osoba niepaląca, w celi mieszkalnej z osobami niepalącymi, więc umieszczenie go w w/w okresie (przez niepełne dwa miesiące) w celi z osobami palącymi było działaniem bezprawnym, a pozwany nie wykazał faktu przeciwnego lub okoliczności wyłączającej bezprawność jego działania.

Naruszenie dobra osobistego powoda i bezprawność działania pozwanego otworzyło możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Sąd wskazał, iż w doktrynie i orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż ten przepis ma zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych, jednak uznał, że przyjęcie takiego stanowiska jest możliwe jedynie w stosunku do podmiotów, które mogą odpowiadać na zasadzie winy. Podstawą odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa jest przepis art. 417 k.c., który przewiduje jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Powód odbywał karę pozbawienia wolności w pozwanym zakładzie przed zmianą tego przepisu, jednak po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r. w drodze jego wykładni, dokonanej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. sygn. akt SK 18/00, wyeliminowano dotychczas przyjmowaną przesłankę winy funkcjonariusza państwowego. W związku z tym Sąd wskazał, że w aktualnym orzecznictwie jest prezentowany pogląd, iż przepis art. 448 k.c. nie ustanawia samodzielnej podstawy odpowiedzialności za doznaną krzywdę, wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych, lecz wskazuje tylko jeden z przypadków, w których dopuszczalne jest zasądzenie zadośćuczynienia, natomiast podstawy odpowiedzialności należy poszukiwać w innych przepisach o czynach niedozwolonych, wobec czego nie można wykluczyć również innych – niż wina – zasad odpowiedzialności deliktowej.

Sąd wyjaśnił, iż te rozważania były konieczne z uwagi na treść wytycznych, zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2008 r. sygn. akt I ACa 535/08, w których wskazano, że w toku ponownego rozpoznania sprawy należy ustalić, czy działanie pozwanego nosiło znamiona winy, ponieważ ze względu na fakt, że pozwanym jest Skarb Państwa do zaistnienia przesłanek z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c. wystarczające jest ustalenie, że jego działanie było niezgodne z prawem. Jednak z uwagi na związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.), Sąd Okręgowy przedstawił powyższe rozważania co do winy pozwanego w celu wykonania tych zaleceń.

Sąd pierwszej instancji dokonał następnie analizy żądania pod kątem wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w oparciu o bliżej wskazane przesłanki (rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, stopień i rozmiar ujemnych następstw naruszenia dobra osobistego, stopień ewentualnej winy sprawcy). W szczególności powód, jako osoba niepaląca, został umieszczony przez pozwanego przez okres dwóch miesięcy w celach z osobami palącymi. Ponadto cierpi na d. b. i d. p., a także choroby układu krążenia, w związku z czym wręcz przeciwwskazaniem dla niego było przebywanie w jednym pomieszczeniu z osobami palącymi. Sąd stwierdził, że nawet niezależnie od tych chorób zamknięcie osoby niepalącej w niewielkim pomieszczeniu z osobami palącymi przez dwa miesiące stanowi dodatkową i znaczną uciążliwość. Natomiast przy chorobach powoda przebywanie w niekorzystnych dla niego warunkach spowodowało dodatkowy dyskomfort i poczucie krzywdy, chociaż nie miało wpływ na stan jego zdrowia.

Mając na uwadze te okoliczności, Sąd uznał, iż powodowi przysługuje zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł za naruszenie zdrowia jako dobra osobistego. Na wysokość zasądzonej kwoty znaczący wpływ miała wielkość okresu, w którym był on umieszczony w celach z osobami palącymi. W ocenie Sądu kwota 1.000 zł za każdy miesiąc

przebywania w tych warunkach w odpowiednim stopniu zrekompensuje doznane przez niego krzywdy. Zachowanie pozwanego naruszyło jedno z najważniejszych dóbr osobistych człowieka, ale przebywanie powoda w celi z palącymi nie spowodowało ujemnych skutków zdrowotnych, jakie musiałby znosić w przyszłości. Ponadto taka kwota stanowić będzie dla niego odczuwalną ekonomicznie wartość.

Podstawę prawną pozostałej części roszczenia powoda, dotyczącej zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i nietykalności cielesnej przez umieszczenie go w przeludnionych celach, także stanowił przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powód precyzyjnie wskazał, w jakich celach był umieszczony i ile osób w rzeczywistości w nich przebywało w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w pozwanym zakładzie karnym. Jego twierdzenia co do zasady pokrywały się ze stanowiskiem, wyrażonym przez pozwanego, tym bardziej, że fakt przeludnienia był bezsporny. Nie ulega zatem wątpliwości, iż był on osadzony w warunkach, w których powierzchnia mieszkalna nie spełniała ustawowych norm. Ten fakt mógł stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych powoda, tj. godności i nietykalności cielesnej.

Wobec tego na stronie pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, że jego działanie nie było bezprawne. Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Jednakże ustawodawca przewidział wyjątek od tej zasady, stanowiąc w art. 248 k.k.w., iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Ten przepis daje możliwość zakładom karnym umieszczenia określonych osób w tzw. przeludnionych celach, a spełnienie wymienionych w nim przesłanek pozwala uchylić bezprawność działania pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeludnienie w skali kraju, niemożność zapewnienia innych lokali oraz konieczność wykonywania aresztów i wyroków skazujących, stanowi wystarczającą przesłankę do uznania danej sytuacji faktycznej za wypadek szczególnie uzasadniony. Za spełnioną uznał również przesłankę poinformowania sędziego penitencjarnego o fakcie przeludnienia, a tym samym o fakcie osadzenia skazanych w celach o mniejszej powierzchni, stwierdzając dodatkowo, że przepisy nie określają częstotliwości składania takich informacji. W konsekwencji działaniu pozwanego nie można zarzucić bezprawności i to roszczenie polegało oddaleniu na podstawie art. 24 k.c. a contrario w związku z art. 448 k.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do tego, iż powód wygrał sprawę w 1%.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda, wniesioną zarówno przez niego osobiście, jak i przez jego pełnomocnika z urzędu.

Z osobistej apelacji powoda wynika, iż zarzuca on wadliwą interpretację przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez niekorzystne dla niego uznanie, że wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia jest odpowiednia do rozmiaru doznanej krzywdy, podczas gdy w rzeczywistości jest wręcz rażąco zaniżone. W uzasadnieniu wywoził, iż Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że nie ma rzeczywistego związku przyczynowego między przebywaniem przez niego w zadymionych celach, bez wentylacji i światła a dalszą utratą jego zdrowia, pomimo iż ten Sąd mógł i powinien był zgodnie ze swoimi uprawnieniami dążyć do rzetelnego wyjaśnienia tych okoliczności bez względu na to, czy skarżący korzystał z pomocy pełnomocnika z urzędu. Podkreślił, że jest powszechnie wiadome, iż przebywanie w celach z osobami palącymi stanowi poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia. Zakwestionował także wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, w tym ustalenie długości okresu, w jakim przebywał w celach z osobami palącymi oraz określenie wysokości należnej mu kwoty. W konsekwencji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie zadośćuczynienia odpowiadającego następującym okolicznościom: jego wiekowi, stopniowi doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, intensywności i okresowi ich trwania oraz rozstrojowi zdrowia i jego skutkom. Ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik powoda zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu. Zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- a) naruszenie art. 248 k.k.w. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. przez przyjęcie, że działanie pozwanego, który umieszczał powoda w przeludnionych celach, było zgodne z prawem,
- b) naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez określenie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności, stanowiących podstawę jego przyznania,
- c) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. wskutek błędnego przyjęcia, iż na powodzie spoczywał obowiązek wykazania faktu przebywania w celach z osobami palącymi,
- d) popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, przez uznanie, że powód przebywał w celach z palącymi tylko przez dwa miesiące,
- e) błędne zastosowanie art. 102 k.p.c. przez obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu,
- f) naruszenie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przez nieuwzględnienie charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika z urzędu do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Na tych podstawach wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu i rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego z urzędu za obie instancje przez przyznanie pełnomocnikowi 150% stawki minimalnej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwany nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powód trafnie zakwestionował ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, ponieważ są one zbyt ogólne i nie pozostają w należytej zgodności z całością zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. W związku z tym w pierwszej kolejności niezbędne jest uzupełnienie tych ustaleń oraz przedstawienie istniejących w nich błędów lub nieścisłości.

Zacząć wypada od konstatacji, że między stronami nie było sporne i także obecnie nie budzi żadnych wątpliwości, iż powód przebywał w pozwanym zakładzie karnym w okresie od dnia (...)r. do dnia (...)r. oraz ponownie od dnia (...) do dnia (...)r. Niesporne było także, w jakich celach i przez jaki czas powód był umieszczony przez pozwanego w powyższym okresie, a mianowicie: 1) w celi nr (...) – od dnia (...)r. do dnia (...)r. i od dnia (...)r. do dnia (...)r., 2) w celi nr (...)– od dnia (...)r. do dnia (...)r., 3) w celi nr (...)– od dnia (...)r. do dnia (...)r. i od dnia (...)r. do dnia (...)r., 4) w celi nr (...)– od dnia (...)r. do dnia (...) r. Za niesporną okoliczność uznać można także powierzchnię mieszkalną w/w cel, ponieważ powód nie zakwestionował informacji na ten temat podanych przez pozwanego, a zatem można przyjąć, iż cela nr (...) miała powierzchnię 23,05 m^{((2))}, cela nr (...) – 19,04 m^{((2))}, cela nr (...)– 11,88 m^{((2))}, a cela nr (...) – 7,42 m^{((2))}.

Pozostałe okoliczności faktyczne, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności żądania dochodzonego przez powoda, a dotyczące ilości skazanych, przebywających razem z nim w powyższych celach (tzw. przeludnienia) oraz charakteru tych cel w okresach, w których był w nich umieszczony (dla palących lub niepalących), były natomiast sporne, a przyjęte co do tego przez Sąd Okręgowy ustalenia budzą istotne wątpliwości.

W pierwszej kwestii za punkt wyjścia przyjąć należało twierdzenia powoda co do ilości osadzonych z nim osób, przytoczone w pozwie (początkowej fazie postępowania – zob. zwłaszcza k. 2 – 3 i k. 21 – 24), ponieważ z jednej strony odpowiada to istocie procesu cywilnego, w którym przedmiotem weryfikacji dowodowej są przede wszystkim twierdzenia tej strony, która wyprowadza z nich korzystne dla siebie wnioski prawne, a z drugiej strony logiczne i przekonujące jest stanowisko, iż na początku niniejszego procesu, trwającego ponad cztery lata, powód w lepszym stopniu pamiętał te okoliczności, zwłaszcza ze względu na stosunkowo niedługi wtedy okres od zakończenia jego pobytu w pozwanym zakładzie. Następnie te twierdzenia wypadało porównać z wyjaśnieniami pozwanego, odnoszącymi się do powierzchni cel i ilości osadzonych, podanymi zwłaszcza w odpowiedzi na pozew (k. 28 – 29), które z tych samych względów także należało uznać za bardziej przekonujące. W ten sposób można było ustalić zakres ewentualnych rozbieżności między stronami, mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia oraz wymagających dodatkowego wyjaśnienia i udowodnienia.

I tak, według powoda w celi nr (...) przebywało razem z nim siedem osób, natomiast według pozwanego – także siedem osób, a zatem przy uwzględnieniu jej powierzchni podanej przez pozwanego (23,05 m⁽⁽²⁾⁾) w okresie od dnia (...)r. do dnia (...)r. i od dnia (...)r. do dnia (...)r. nie można było w ogóle mówić w tym wypadku o przeludnieniu, stanowiącym zachowanie bezprawne w rozumieniu art. 110 k.k.w. (3,29 m⁽⁽²⁾⁾ na jedną osobę). W celi nr (...) według powoda było osadzonych razem z nim siedem osób, a według pozwanego – sześć osób. Ponieważ powierzchnia tej celi wynosiła 19,04 m⁽⁽²⁾⁾, więc według stanowiska powoda na jednego skazanego przypadłoby 2,72 m⁽⁽²⁾⁾, a w wersji pozwanego – 3,17 m⁽⁽²⁾⁾. W celi nr (...) według powoda przebywało razem z nim pięć osób, a według pozwanego – trzy osoby. Biorąc pod uwagę jej powierzchnię (11,88 m⁽⁽²⁾⁾), według powoda na jedną osobę przypadło około 2,38 m⁽⁽²⁾⁾, a według pozwanego – 3,96 m⁽⁽²⁾⁾. Wreszcie, co do celi nr (...) powód początkowo w ogóle nie podał ilości osadzonych osób, natomiast według pozwanego przebywały w niej dwie osoby, a więc przy jej powierzchni, wynoszącej 7,42 m⁽⁽²⁾⁾, nie było przeludnienia (3,71 m⁽⁽²⁾⁾ na jedną osobę).

Do powyższych ustaleń dodać wypada, że wprawdzie początkowo powód podawał, iż w celi nr (...) przebywał nie do dnia (...)r., lecz do dnia (...) r., lecz następnie w swoich zeznaniach wskazał tę pierwszą datę, która została przyjęta przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i także w ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle zebranego materiału dowodowego nie ma podstaw do jej zmiany, tym bardziej że także pozwany nie zakwestionował takiego twierdzenia powoda. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił natomiast późniejszych zeznań powoda, z których wynikało, iż w tej celi przebywały razem z nim trzy osoby (k. 341), uznając, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż po tak długim okresie powód lepiej pamiętał tę okoliczność. Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę zeznań powoda, że w celi nr (...) nie przebywało siedem osób, jak twierdził początkowo, lecz dziewięć osób lub od ośmiu do dziesięciu osób (k. 341).

W konsekwencji ustalić należy, iż powód przebywał w pozwanym zakładzie w celach przeludnionych łącznie w okresach od dnia (...) r. do dnia (...) r., od dnia (...) r. do dnia (...) r. i od dnia (...) r. do dnia (...) r., czyli około siedem i pół miesiąca (spośród około dziesięciu miesięcy całego pobytu). Zauważyć ponadto wypada, że pozwany nawet nie negował stanowczo faktu osadzania powoda w celach, w których nie przestrzegano obowiązującej normy zaludnienia, lecz przede wszystkim podnosił zgodność jego zachowania z prawem, która to okoliczność zostanie oceniona w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Co do przebywania powoda, jako osoby niepalącej, w celach z osobami palącymi, stwierdzić trzeba, iż zarówno powód, jak i jego pełnomocnik, zasadnie zakwestionowali ustalenie Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym przebywał on w takich warunkach jedynie od dnia (...) r. do dnia (...)r. Przede wszystkim skarżący trafnie podnieśli, że w tym ostatnim dniu powód w ogóle nie zmieniał celi, więc przyjęcie tej daty jest zupełnie dowolne i bezpodstawne. Ponadto wziąć trzeba pod uwagę, iż takie ustalenie opierało się wyłącznie na adnotacji pracownika pozwanego I. C. (1) w aktach osobowych powoda, pomimo że ta osoba, jako świadek, została uznana za całkowicie niewiarygodną m. in. właśnie z powodu jej twierdzeń co do rzekomego palenia papierosów przez powoda. Przeciwno wiarygodności tej notatki przemawia także pominięta przez Sąd Okręgowy okoliczność, iż z tych samych akt osobowych wynika, że jeszcze w

późniejszym okresie powód narzekał na osadzenie z osobami palącymi. Świadczy o tym treść adnotacji oraz notatki służbowej, sporządzonych w czerwcu 2004 r. przez świadka R. K. (k. 307 i k. 308), z których wynika, iż w tamtym okresie powód został umieszczony w celach z osobami niepalącymi i był z tego zadowolony, a zatem w poprzednim okresie ta kwestia – wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – musiała jeszcze nie być załatwiona zgodnie z jego oczekiwaniami i wywoływać jego protesty.

Dodać należy, że – na co pełnomocnik powoda słusznie zwrócił uwagę w apelacji – zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, zawartymi w wyroku z dnia (...)r. (k. 277), a odmiennie niż przyjął Sąd pierwszej instancji, na powódzie nie spoczywał ciężar wykazania, iż przebywał w celach dla osób palących, lecz to pozwany powinien wykazać, że powód jest osobą palącą lub że – jako osoba niepaląca – był umieszczany zgodnie z obowiązującymi przepisami w celi dla niepalących i że w tych celach faktycznie nie przebywały osoby palące. Zresztą, podobnie Sąd Apelacyjny stwierdził w tychże wskazówkach, iż to pozwany powinien wykazać, że powód nie odbywał kary pozbawienia wolności w celach przeludnionych lub że jego [pозwanego] zachowanie nie było bezprawne.

W tym kontekście zauważyć wypada, że w pozwanym zakładzie – co nawet generalnie nie było przez niego kwestionowane – w okresie, w jakim powód był w nim osadzony, niewątpliwie istniało przeludnienie, a pozwany nie przestrzegał należycie reguł postępowania, obowiązujących w przypadku wystąpienia przeludnienia, o czym jeszcze będzie szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia. Z tego punktu widzenia nie jest więc przekonujące, iż akurat w kwestii przestrzegania praw więźniów niepalących pozwany ściśle stosował się do obowiązującego prawa, tak jak twierdziła świadek I. C. w swoich zeznaniach (k. 322). Biorąc pod uwagę wspomniany wyżej rozkład ciężar dowodu, stwierdzić można, że pozwany nie zdołał wykazać, iż umieszczał powoda, jako osobę niepalącą, w celach z osobami niepalącymi. Ponieważ powód przyznawał, że tylko w stosunkowo krótkim okresie (w celi nr (...) od dnia (...) r. do dnia (...) r.) przebywał z osobą niepalącą, a zatem tylko ten okres można było wyłączyć z ustalenia, zgodnie z którym pozwany nie przestrzegał wobec powoda obowiązujących przepisów, regulujących zasady umieszczania więźniów niepalących papierosów. W pozostałym zakresie, tj. przez okres około dziewięciu i pół miesiąca, ustalić należy, iż powód znajdował się w celach z osobami palącymi.

Chybione są natomiast osobiste zarzuty powoda, dotyczące rzekomo błędnego nieustalenia przez Sąd Okręgowy istnienia „rzeczywistego” związku przyczynowego między przebywaniem przez niego w zadymionych celach, bez wentylacji i światła a dalszą utratą jego zdrowia. Przede wszystkim wziąć trzeba pod uwagę, że obie strony zgodziły się na dokonanie ustaleń faktycznych w tej kwestii na podstawie dowodu z opinii biegłych, sporządzonej w innej sprawie, z której to opinii w żadnej mierze nie wynikała możliwość przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego między obecnym stanem zdrowia powoda lub jego pogorszeniem a przebywaniem przez niego w celach razem z osobami palącymi. To stanowisko było wiarygodne i przekonujące, ponieważ opierało się na obszernym i uzasadnionym wywodzie, uwzględniającym przypuszczalny okres powstania schorzeń, wskazywanych przez powoda i ich typowy przebieg. Wbrew powodowi, w/w Sąd nie miał obowiązku dopuszczać z urzędu dalszych dowodów na tę okoliczność. Obowiązek dążenia do rzetelnego wyjaśnienia tych okoliczności nie może być utożsamiany z koniecznością ich ustalenia zgodnie z twierdzeniami zainteresowanej strony, tym bardziej że sąd powinien być bezstronny, a proces ma charakter kontradiktoryjny, polegającym na sporze stron i związanym z tym obowiązkiem przedstawiania twierdzeń, argumentów i dowodów na ich zasadność. W związku z tym nie było podstaw do dokonania odmiennych ustaleń w kwestii niewykazania związku przyczynowego między pogorszeniem się stanu zdrowia powoda a zachowaniem pozwanego.

W związku z tym podzielić można stanowisko Sądu Okręgowego, że podstawę oceny żądania powoda stanowić mogą jedynie przepisy o ochronie dóbr osobistych. W tym ujęciu umieszczanie go w celach z osobami palącymi godziło przede wszystkim w jego zdrowie i szeroko rozumianą wolność decydowania o swoim losie – w tym wypadku w zakresie wyboru życia bez dymu nikotynowego. Ponieważ ta sfera wolności była prawnie chroniona przepisami regulującymi zasady postępowania w zakładach karnych z osobami palącymi wyroby tytoniowe, więc jednocześnie uznać można, iż zachowanie pozwanego było bezprawne z uwagi na sprzeczność z powyższymi przepisami.

Jeśli chodzi o przebywanie powoda w celach ponadnormatywnie przeludnionych, problem jest znacznie bardziej złożony. W zasadzie nie było sporne między stronami, że taka sytuacja godziła w dobra osobiste powoda, takie jak: godność osobista i nietykalność cielesna. Takie stanowisko zasługuje na akceptację, ponieważ bez konieczności szczegółowego wykazywania można uznać, iż pobyt w bardzo ciasnych pomieszczeniach, i to warunkach zamkniętych, które w zasadzie nie dają praktycznie żadnej możliwości wyboru innego sposobu zachowania, naraża na naruszenie poczucia swobody, przestrzeni osobistej, intymności itp., ponieważ prowadzi do różnych i częstych sytuacji krępujących lub wręcz poniżających. Uwzględnić tu oczywiście należy ograniczenia dóbr osobistych, wynikające z samej istoty kary pozbawienia wolności, niemniej nie budzi żadnych wątpliwości, że te ograniczenia – zgodnie z zasadą humanitaryzmu – nie powinny mieć charakteru nadmiernego, zbędnego lub poniżającego. W związku z tym jakiegokolwiek dalsze ograniczenia tych dóbr, nieprzewidziane obowiązującymi przepisami lub sprzeczne z zasadą humanitaryzmu, powinny być interpretowane bardzo ściśle i podlegać stosownej sankcji prawnej.

Powód trafnie zarzucił, że Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 248 k.k.w. błędnie uznał, iż powyższe zachowanie pozwanego nie było bezprawne. Zgodnie z art. 248 § 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m²; o takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. W świetle tego przepisu stwierdzić należy, że dla wyłączenia bezprawności umieszczenia osadzonego w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², konieczne jest, aby takie umieszczenie odpowiadało jednocześnie następującym przesłankom: a) nastąpiło w szczególnie uzasadnionych wypadkach, b) na czas określony, c) został o nim niezwłocznie powiadomiony sędzia penitencjarny.

Poza pierwszą z powyższych przesłanek, nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego o zgodności zachowania pozwanego z powołanym przepisem. W ocenie orzekającego składu Sądu Apelacyjnego, przede wszystkim podkreślić wypada, iż w/w przepis ma charakter wyjątku od zasady, określonej w art. 110 § 2 zd. I k.k.w., a więc powinien być interpretowany ściśle, a nie rozszerzająco. Temu postulatowi odpowiada, po pierwsze, konieczność traktowania możliwości jego zastosowania jako wyjątku, podczas gdy umieszczanie osadzonych sprzecznie z zasadą, wyrażoną w art. 110 § 2 k.k.w., nie tylko w pozwanym zakładzie, ale także w skali kraju – co wynika choćby z przedstawionych przez niego informacji o liczbie osadzonych – wydaje się być już regułą, a nie wyjątkiem. Po wtóre, zastosowanie tego przepisu powinno mieć charakter zindywidualizowany, tzn. odniesiony do konkretnego osadzonego, a nie ogólny, rozumiany w ten sposób – tak jak zresztą uważał pozwany – iż z chwilą powstania przeludnienia aż do jego likwidacji powstaje możliwość niemal nieograniczonego umieszczania osadzonych niezgodnie z normatywem, określonym w art. 110 § 2 k.k.w. Wręcz karykaturalny wyraz przybrało to poprzez tylko jednorazowe zawiadomienie sędziego penitencjarnego w 2001 r. o powstaniu sytuacji, określonej w art. 248 § 1 k.k.w.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ze sformułowania, zawartego w powołanym ostatnio przepisie, że umieszczenie osadzonego w przeludnionej celi może nastąpić na czas określony i należy o tym bezzwłocznie zawiadomić sędziego penitencjarnego, wynika, iż z jednej strony określenie czasu pobytu powinno – jak trafnie argumentuje pełnomocnik powoda – nastąpić z góry, tj. już w chwili umieszczenia w przeludnionej celi i ze swojej istoty nie powinno być nadmierne jako sprzeczne z zasadą, wyrażoną w art. 110 § 2 k.k.w., a z drugiej strony sędzia penitencjarny powinien być zawiadomiony odrębnie o każdym indywidualnym przypadku skorzystania z art. 248 § 1 k.k.w. W przeciwnym razie jego kontrola byłaby jedynie iluzoryczna i fasadowa. Poza tym mogą istnieć różne szczególne okoliczności, przemawiające za tym, żeby akurat konkretnego osadzonego nie umieszczać w przeludnionej celi w ogóle lub w danym okresie. Wreszcie, nie bez znaczenia może być kontrola nad w miarę równomiernym i sprawiedliwym umieszczaniem poszczególnych osadzonych w przeludnionych celach, skoro ma to być sytuacja wyjątkowa i przejściowa, wobec czego należy zwracać uwagę, aby nie dotyczyła tylko niektórych osadzonych albo żeby nie była wobec nich nadmierna i nadużywana.

W konsekwencji nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że jednorazowe zawiadomienie sędziego penitencjarnego przez pozwanego, i to w 2001 r., a więc stosunkowo dawno przed osadzeniem powoda, odpowiadało treści w/w przepisu i eliminowało bezprawność zachowania pozwanego w stosunku do tej osoby. Przeciwno brakowi

bezprawności zachowania pozwanego świadczy także nieustalenie przez niego okresu, na jaki umieszczał powoda w przeludnionych celach, co doprowadziło do tego, że obecnie pozwany nawet nie był w stanie przekonująco wykazać, ile osób faktycznie przebywało razem z nim w konkretnych okresach, a ponadto powód przez zdecydowaną większość swojego pobytu (około $\frac{3}{4}$ okresu) w pozwanym zakładzie znajdował się w celach, nieodpowiadających art. 110 § 2 k.k.w.

Sąd Apelacyjny w obecnie orzekającym składzie uznaje, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo wykonał wskazówki, dotyczące wykładni art. 448 k.c., zawarte w wyroku sądu odwoławczego z dnia 9 lipca 2008 r. sygn. akt I ACa 535/08. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza trafne dostrzeżenie i uwzględnienie specyfiki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, która w obecnym stanie prawnym nie jest oparta na zasadzie winy funkcjonariusza państwowego, lecz na zasadzie ryzyka, uzależniającej odpowiedzialność odszkodowawczą wyłącznie od obiektywnej bezprawności zachowania funkcjonariusza państwowego. Wobec tego Sąd a quo słusznie zwrócił uwagę, że skoro aktualnie wina w ogóle nie jest przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej Skarbu Państwa, to dotyczy to także odpowiedzialności za krzywdę niemajątkową, wyrządzoną w cudzych dobrach osobistych, podlegającej naprawieniu przez zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego.

Taka wykładnia art. 448 k.c. w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych jest w pełni zgodna z brzmieniem art. 24 § 1 zd. ost. k.c., po myśli którego osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach przewidzianych w kodeksie. Oznacza to, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych może nastąpić w każdym z wypadków, z którym kodeks cywilny wiąże odpowiedzialność deliktową, a nie tylko w jednym z nich, a mianowicie w razie odpowiedzialności na zasadzie winy. Dodać wypada, iż za taką wykładnią przemawia również fakt zmiany pierwotnej treści art. 448 k.c., dokonanej z dniem 28 grudnia 1996 r., polegającej na wyeliminowaniu z tego przepisu przesłanki umyślnego naruszenia dóbr osobistych, nawiązującej do koncepcji odpowiedzialności na zasadzie winy, wobec czego zastosowanie tego przepisu jest możliwe bez względu na rodzaj zamiaru sprawcy.

Powyższe stanowisko nie jest sprzeczne z poglądem, wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2007 r. sygn. akt (...) CSK 358/06 (Lex nr 277289), zgodnie z którym art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych, ponieważ gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką przewidzianych w nim roszczeń była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że powyższy pogląd Sądu Najwyższego nie odnosił się do odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, lecz innego podmiotu, która była oparta na zasadzie winy, wobec czego jedynie na tej samej zasadzie mógł on odpowiadać także za szkodę niemajątkową, wyrządzoną w cudzych dobrach osobistych. Bezskrytyczne przyjęcie takiego stanowiska także w odniesieniu do Skarbu Państwa mogłoby prowadzić z jednej strony do uwolnienia go od odpowiedzialności za niektóre skutki jego zachowania (niemieszczące się w granicach zwykłej bezprawności), a z drugiej strony mogłoby zmuszać pokrzywdzonego do wykazywania winy, czyli subiektywnej wadliwości zachowania Skarbu Państwa, pomimo że taka okoliczność generalnie jest bezprzedmiotowa dla odpowiedzialności deliktowej tego podmiotu.

W tej sytuacji przejść należy następnie do oceny zarzutów apelacyjnych, odnoszących się do wysokości przysługującego powodowi zadośćuczynienia. W związku z tym wskazać wypada, że z dotychczasowych rozważań wynika, iż pozwany swoim bezprawnym zachowaniem naruszył dobra osobiste powoda w dwojaki sposób: przez umieszczanie go w celach ponadnormatywnie przeludnionych oraz przez osadzanie go, jako osoby niepalącej, z osobami palącymi.

Odnośnie do sposobu ustalenia wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego za powyższe zachowanie co do zasady zaaprobować można przyjętą przez Sąd pierwszej instancji metodę jego obliczenia z uwzględnieniem długości okresu, w jakim konkretne dobra osobiste powoda były naruszane przez pozwanego. Przemawia za tym okoliczność, że powyższe naruszenia nie wywołały u powoda wymiernego uszczerbku na chronionych dobrach osobistych ani w inny sposób nie dają się obiektywnie wycenić, a jednocześnie wielkość okresu, w jakim te dobra osobiste były naruszane, niewątpliwie istotnie wpływał na stopień i intensywność odczuwanej przez niego krzywdy oraz świadczył o stopniu naganności bezprawnego zachowania pozwanego. W związku z tym spośród wymienionych

przez powoda w osobistej apelacji przesłanek (jego wieku, stopnia doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, intensywności i okresu ich trwania oraz rozstroju zdrowia i jego skutków) z pewnością uwzględnić należy intensywność i okres trwania naruszania jego dóbr osobistych, natomiast pozostałe przesłanki nie mają istotnego znaczenia (wiek pokrzywdzonego) lub nie zostały w niniejszej sprawie wykazane (stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz wywołanie rozstroju zdrowia i jego skutki).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym za każdy miesiąc naruszenia dóbr osobistych powoda przez przetrzymywanie go z osobami palącymi przysługuje mu zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 1.000 zł. Wbrew powodowi, takie zadośćuczynienie nie jest rażąco zaniżone, ponieważ uwzględnić trzeba, iż naruszenie jego dóbr osobistych – w świetle zebranego materiału dowodowego – nie doprowadziło do powstania wymiernych i trwałych następstw w stanie jego zdrowia. Jednocześnie w konkretnych okolicznościach nie powinno zostać uznane za zbyt wysokie, gdyż wziąć trzeba pod uwagę, że powód był osobą chorą, której stan zdrowia stanowczo przemawiał przeciwko umieszczeniu go w celach z osobami palącymi, o czym pozwany doskonale wiedział, ponieważ powód konsekwentnie domagał się osadzenia go z osobami niepalącymi, lecz pomimo tego jedynie przez około pół miesiąca spośród dziesięciu miesięcy całego pobytu był umieszczony w celi z osobą niepalącą. W konsekwencji z tego tytułu należne zadośćuczynienie pieniężne odpowiada łącznie kwocie 9.500 zł.

Odnośnie do zadośćuczynienia za pobyt w celach ponadnormatywnie przeludnionych, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że taka okoliczność nie stwarzała dla powoda tak daleko idącego zagrożenia jak pobyt w celach z osobami palącymi, zwłaszcza nie rodziła niebezpieczeństwa pogorszenia się stanu jego zdrowia, lecz obejmowała przede wszystkim przykre i negatywne doznania w sferze psychicznej i emocjonalnej, o czym świadczy m. in. zgłaszanie skarg przez powoda, ponieważ wynika z tego, iż jego dyskomfort i poczucie krzywdy z powodu niezgodnych z prawem warunków odbywania kary pozbawienia wolności były znaczne. Uwzględnić także wypada znaczną długość okresu pobytu powoda w przeludnionych celach, ponieważ taka okoliczność również wpływała na zwiększenie poczucia doznawanej krzywdy. W związku z tym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne z tego tytułu powinno wynosić 500 zł miesięcznie, tj. łącznie 3.750 zł (7,5 miesiąca x 500 zł).

Przy ocenie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia wypada podkreślić, że w niniejszej sprawie pozytywne znaczenie dla powoda ma nie tylko wysokość tego świadczenia, ale także sam fakt, iż jego żądanie co do zasady zostało uwzględnione, gdyż może to dawać moralną satysfakcję z przyznania mu przez sądy orzekające racji w sporze z pozwanym, który w ogóle negował, że dopuścił się jakiegokolwiek bezprawnego naruszenia dóbr osobistych drugiej strony. W tym ujęciu powyższe zadośćuczynienie ma przede wszystkim wzmocnić poczucie uzyskania odpowiedniej satysfakcji z tytułu naruszenia dóbr osobistych, ale nie ma na celu jej całkowitego zastąpienia lub wyeliminowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, iż z obu tytułów ostatecznie przysługuje powodowi zadośćuczynienie w kwocie 13.250 zł, a ponieważ Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku – prawomocnym w tej części – zasądził dotychczas od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł, więc pozostawała do zasądzenia dalsza kwota w wysokości 11.250 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie ustalonymi analogicznie jak w zaskarżonym wyroku, ponieważ w tym zakresie nie było sporu między stronami, jak również z urzędu to rozstrzygnięcie nie budziło wątpliwości. Dalej idące żądanie powoda, a tym samym – również obecna apelacja, było nieuzasadnione jako nadmiernie wygórowane.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie także w odniesieniu do kosztów procesu.

Jeśli chodzi o koszty procesu, rozliczane między stronami, zasadny był zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Przemawiają za tym nie tylko argumenty podniesione w pisemnej apelacji, ale także wyjaśnienia, złożone przez powoda na rozprawie apelacyjnej, z których wynika, iż wbrew Sądowi pierwszej instancji jego sytuacja materialna jest stosunkowo trudna, ponieważ poza rentą w kwocie około 600 zł miesięcznie utrzymuje się jedynie z prac dorywczych. W szczególności nie uzyskuje żadnych dochodów lub wynagrodzenia z tytułu prowadzenia spraw spółki, która nie prowadzi obecnie żadnej działalności.

Co do wysokości wynagrodzenia, przysługującego pełnomocnikowi powoda z urzędu, zwrócić wypada uwagę na bardzo znaczny nakład jego pracy, ponieważ przedmiotowa sprawa do chwili wydania zaskarżonego wyroku aż trzykrotnie była rozpoznawana przez Sąd pierwszej instancji i dwukrotnie w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto na pozytywną ocenę zasługuje właściwe zaangażowanie pełnomocnika w należyte wyjaśnienie sprawy i jego przyczynienie się do uzyskania przez powoda częściowego uwzględnienia żądania. W związku z tym żądane wynagrodzenie w wysokości 150% stawki minimalnej w okolicznościach konkretnej sprawy w żadnej mierze nie było wygórowane.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Ponadto zgodnie z właściwymi przepisami orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 86/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSA Katarzyna Przybylska

Sędziowie: SA Ewa Giezek

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażytka Małgorzata Chelchowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2009 r. w Gdańsku

na rozprawie przy udziale

sprawy z powództwa

K. P.

przeciwko

Skarb Państwa - Zakład Karny w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda K. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 14 listopada 2008 sygn. akt I C 417/08

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w(...) na rzecz powoda K. P. kwotę 11.250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2005 r.,

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu, poniesionymi przez pozwanego,

c) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz radcy prawnego S. R., prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w B. przy ul. (...), tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu kwotę 13.176 (trzydzieści tysięcy sto siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 22 % VAT, w miejsce kwoty 7.686 (siedem tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć) zł,

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz radcy prawnego S. R., prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w B. przy ul. (...), kwotę 6.588 (sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem) zł, w tym 22 % VAT, tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt: I ACa 86/09

Uzasadnienie:

Powód K. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w (...) kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w tym kwoty 150.000 zł z powodu uszczerbku na zdrowiu, związanego z odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności u pozwanego w okresie od dnia (...) r. do dnia (...) r. (z wyjątkiem okresu od dnia (...) r. do dnia (...) r., w którym przebywał w Areszcie Śledczym w (...)) w celach z osobami palącymi, pomimo że był osobą niepalącą, co wpłynęło na pogorszenie stanu jego zdrowia, zwłaszcza z uwagi na istniejącą u niego chorobę (...), z powodu której był wielokrotnie hospitalizowany oraz kwoty 50.000 zł za naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych w postaci godności i nietykalności cielesnej przez niezapewnienie mu w celi minimum 3 m⁽²⁾ powierzchni na jedną osobę, co było sprzeczne z przepisami prawa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, iż w w/w okresie powód odbywał w nim karę pozbawienia wolności, zaprzeczył jednak, aby jego funkcjonariusze przyczynili się do utraty zdrowia powoda przez niewłaściwe osadzenie, twierdząc, że cele, w których był osadzony, były przeznaczone dla osób niepalących. Ponadto podniósł, iż powód nie wykazał bezprawności jego działania przez osadzanie go w celach mieszkalnych bez zachowania ustawowej normy powierzchni 3 m², wskazując, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, gdy liczba osadzonych w zakładach karnym lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m².

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 8 grudnia 2006 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Sąd uznał, iż powód nie wykazał, że pogorszenie się stanu jego zdrowia pozostawało w związku przyczynowym z biernym paleniem i wobec nieudowodnienia jednej z podstawowych przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych powództwo w tej części zostało oddalone na podstawie art. 417 § 1 k.c. a contrario w zw. z art. 445 § 1 k.c. a contrario w zw. z art. 361 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, iż zaistniała przesłanka uchylająca ewentualną bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż działanie pozwanego było zgodne z porządkiem prawnym, a mianowicie art. 248 k.k.w. Poza tym powoływanie się przez skazanych na przekroczenie norm obłożenia cel mieszkalnych w sytuacji, gdy przeludnienie jednostek penitencjarnych jest ogólnie znane w Polsce, zostało uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd Okręgowy uznał ponadto, iż nastąpiło wyłączenie bezprawności, stanowiącej niezbędną przesłankę odpowiedzialności zarówno z tytułu czynu

niedozwolonego, jak i naruszenia dóbr osobistych, ponieważ powód wyrażał zgodę lub przynajmniej nie zgłaszał sprzeciwu wobec osadzenia go w celi dla palących albo w przeludnionej celi.

W wyniku apelacji powoda powyższy wyrok został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2007 r. sygn. akt I ACa 376/07 z jednoczesnym przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego, polegającego na umieszczeniu go w celach z osobami palącymi, ale jednocześnie stwierdził, iż ten Sąd nie rozważył, czy dochodzone żądanie nie znajduje uzasadnionej podstawy jako roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie jednego z podstawowych dóbr osoby fizycznej, jakim jest zdrowie (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), a zatem w tym zakresie nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie zbadał materialnoprawnych podstaw tego roszczenia. Wskazał ponadto, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż powód godził się na naruszanie jego dóbr osobistych. W związku z tym w oparciu o art. 448 k.c. powinien zbadać żądanie, dotyczące zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę za naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia w związku z umieszczeniem powoda w celach dla palących, a także w celach niezapewniających minimum 3 m² powierzchni zgodnie ze szczegółowymi wytycznymi, sformułowanymi przez Sąd Apelacyjny.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 30 stycznia 2008 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2005 r., oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.510 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu oraz o kosztach sądowych. Sąd uznał, że wskutek umieszczenia powoda w celach z osobami palącymi doszło do naruszenia jego dobra osobistego, które uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w tej kwocie na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony. Powód wniósł o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., przez określenie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności, stanowiących podstawę jego przyznania. Natomiast pozwany zarzucił, iż Sąd błędnie ustalił, że powód był osadzony w celach dla palących i naruszył treść przepisu art. 448 k.c., nie ustalając, czy jego zachowanie nosiło znamiona winy, od czego uzależniona jest możliwość przyznania zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 9 lipca 2008 r. sygn. akt I ACa 535/08 uchylił w/w wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny generalnie uwzględnił obie apelacje, stwierdzając, iż zaskarżone rozstrzygnięcie jest wadliwe, a co najmniej przedwczesne. Wskazał w szczególności, że nie wiadomo, jakie fakty zadecydowały o przyznaniu przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł, a więc czy, orzekając o nim, uwzględnił obie formy naruszenia dóbr osobistych powoda, czy ograniczył je tylko do wynagrodzenia krzywdy, związanej z osadzeniem go w celi z osobami palącymi papierosy. Ponadto warunkiem przyznania zadośćuczynienia, przewidzianego w art. 448 k.c., jest ustalenie winy po stronie podmiotu, naruszającego dobra osobiste innej osoby, wobec czego należało ustalić, czy do naruszenia dóbr osobistych powoda doprowadziło zawinione zachowanie pozwanego. W związku z tym Sąd Apelacyjny w wytycznych wyjaśnił, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien przede wszystkim ustalić, jakie dobra osobiste powoda i jakimi działaniami zostały naruszone przez pozwanego oraz czy jego zachowanie było zawinione.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, po rozpoznaniu sprawy po raz trzeci, wyrokiem z dnia 14 listopada 2008 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 czerwca 2005 r., oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.528 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i o nieuiszczonych kosztach sądowych.

W pisemnym uzasadnieniu tego wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...) od dnia (...) r. do dnia (...) r. z przerwą od dnia (...) r. do dnia (...) r. oraz wskazał, w jakich konkretnych celach był umieszczony u pozwanego w powyższym okresie, a także dla ilu osób te cele były przeznaczone i ile osób faktycznie w nich przebywało wtedy razem z powodem. Ustalił ponadto, iż powód jest osobą niepalącą. Od około dwudziestu lat choruje na d. b. i d. p.. Od dnia (...) r., tj. od dnia osadzenia w zakładzie karnym, do dnia (...) r. przebywał w celach z osobami palącymi papierosy. Sąd wskazał poza tym, że przeludnienie w pozwanym zakładzie karnym występuje od 2001 r. do chwili obecnej i sędzia penitencjarny jest poinformowany o tym fakcie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron oraz dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z prawdziwym stanem rzeczy i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ponadto uwzględnił zeznania świadków L. J., W. L., D. G. i I. S. oraz zeznania dyrektora pozwanego zakładu (...), które uznał za wiarygodne. Nie budziły wątpliwości także zeznania świadka R. K.. Waloru wiarygodności odmówił natomiast zeznaniom świadka I. C. (1) w zakresie, w jakim podała, że powód był osobą palącą papierosy i że w pozwanym zakładzie karnym cele dla niepalących były specjalnie oznaczone. Zeznań powoda nie uwzględnił jedynie w tym zakresie, w którym twierdził, że przez cały okres pobytu w pozwanym zakładzie przebywał w celach dla palących, gdyż było to sprzeczne z zeznaniami świadka R. K. i informacjami, znajdującymi w jego aktach osobowych.

Oceniając zasadność żądania powoda, Sąd wskazał, iż jego roszczenia są wyprowadzane z dwóch faktów: umieszczenia go w celach dla palących, pomimo że był osobą niepalącą (kwota 150.000 zł) oraz umieszczenia go w celach ponadnormatywnie przeludnionych (kwota 50.000 zł).

Podstawę prawną pierwszego żądania stanowił przepis art. 445 k.c., natomiast zgodnie z wytycznymi, zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2007 r. sygn. akt I ACa 376/07, jako jego podstawę faktyczną rozważyć należało możliwość żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych na mocy art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powód domagał się zasądzenia tego zadośćuczynienia za naruszenie jego godności i netykalności cielesnej przez umieszczenie go w przeludnionych celach. Takie roszczenie wymaga spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej: zdarzenia, wywołującego szkodę, szkody i adekwatnego związku przyczynowego między tym zdarzeniem a powstałą szkodą. Te przesłanki, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., powinien udowodnić powód, a zatem powinien wykazać fakt umieszczenia go w celach dla palących, poniesienia szkody w postaci rozstroju zdrowia i tego, że ta szkoda była normalnym następstwem umieszczenia go w celach dla palących.

Co do pierwszej przesłanki Sąd uznał, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy przyjąć, że powód faktycznie przebywał w celach dla palących, ale jedynie w okresie dwóch miesięcy, tj. od dnia (...) r. do dnia (...) r., ponieważ dla oceny tego faktu miarodajna była informacja, sporządzona w jego aktach osobowych przez pracownika pozwanego zakładu karnego – I. C. (1), z której wynika, że w dniu (...) r. powód został osadzony w celi dla niepalących i był z tego faktu zadowolony. Treść tej notatki jest zbieżna z zeznaniami świadka L. J., który wskazał, iż przez ten okres przebywał wraz z powodem w celach, w których osadzeni palili papierosy. Z drugiej strony pozwany nie zdołał wykazać, że powód od samego początku przebywał w celach dla niepalących, gdyż w tamtym okresie nie prowadził ewidencji cel przeznaczonych dla osób niepalących, zwłaszcza iż nie były to stałe cele dla niepalących, lecz o ich statusie decydowały preferencje osadzonych w nich w danym okresie osób.

Od dnia (...) r. powód był już osadzony w celi dla niepalących, a mianowicie do dnia (...) r. w celi nr (...) na (...) oddziale pawilonu drugiego, przeznaczonej dla osób niepalących, a następnie został przeniesiony na oddział (...) pawilonu pierwszego i umieszczony w celi dla niepalących, nie zgłaszając wychowawcom faktu, że ktoś pali w jego celi. Powód nie wykazał, aby było inaczej, więc należało uznać, iż taki stan trwał do końca odbywania przez niego kary w pozwanym zakładzie.

Odnosnie do pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego Sąd Okręgowy oparł się na opinii sądowno – lekarskiej, sporządzonej wprawdzie w innej sprawie, ale którą strony zgodnie wskazały jako dowód również w niniejszej sprawie. Z tej opinii jednoznacznie wynika, że nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż przebywanie

w celach dla palących wpłynęło na stan zdrowia powoda przez pogorszenie istniejących wcześniej lub pojawianie się nowych schorzeń. Biegli nie stwierdzili wpływu biernego palenia na stan zdrowia powoda i wskazali, że przebieg choroby (...) jest u niego stabilny, a objawy tej choroby wystąpiły już około trzydzieści lat temu, a więc jeszcze przed osadzeniem go w pozwanym zakładzie karnym. Powód nie wnosił o przeprowadzenie innych dowodów, które podważyłyby powyższe ustalenia biegłych i wykazały, iż pogorszenie się stanu jego zdrowia pozostawało w normalnym związku przyczynowym z biernym paleniem. Nie udowodnił zatem powstania u niego szkody zdrowotnej, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z przebywaniem w celach dla palących, a tym samym nie zostały spełnione wszystkie przesłanki, warunkujące przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy rozważył następnie, czy działania pozwanego, który umieścił powoda w celach dla palących, doprowadziły do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia i mogą uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o inną podstawę prawną, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W tym zakresie Sąd wskazał, że nie każde naruszenie dóbr osobistych może zostać uznane za bezprawne, ponieważ istnieją okoliczności, wyłączające bezprawność, takie jak: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego lub działanie w obronie uzasadnionego interesu. Na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne.

Działaniem, naruszającym dobro osobiste powoda w postaci zdrowia, było osadzenie go przez pozwanego w celi z osobami palącymi. Powód udowodnił, iż faktycznie przebywał w celi z osobami palącymi w okresie od dnia (...) r. do dnia (...) r. Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 1996 r. w sprawie określenia zasad dopuszczalności używania wyrobów tytoniowych w obiektach zamkniętych podległych Ministrowi Sprawiedliwości (Dz.U. Nr 140, poz. 658 ze zm.) w zakładach karnych typu zamkniętego dopuszcza się możliwość używania wyrobów tytoniowych w celach mieszkalnych przez osoby pozbawione wolności, jednak dla osadzonych, używających wyrobów tytoniowych, wyznacza się odrębne cele mieszkalne. Obowiązkiem pozwanego było osadzenie powoda, deklarującego się jako osoba niepaląca, w celi mieszkalnej z osobami niepalącymi, więc umieszczenie go w w/w okresie (przez niepełne dwa miesiące) w celi z osobami palącymi było działaniem bezprawnym, a pozwany nie wykazał faktu przeciwnego lub okoliczności wyłączającej bezprawność jego działania.

Naruszenie dobra osobistego powoda i bezprawność działania pozwanego otworzyło możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Sąd wskazał, iż w doktrynie i orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż ten przepis ma zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych, jednak uznał, że przyjęcie takiego stanowiska jest możliwe jedynie w stosunku do podmiotów, które mogą odpowiadać na zasadzie winy. Podstawą odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa jest przepis art. 417 k.c., który przewiduje jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Powód odbywał karę pozbawienia wolności w pozwanym zakładzie przed zmianą tego przepisu, jednak po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r. w drodze jego wykładni, dokonanej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. sygn. akt SK 18/00, wyeliminowano dotychczas przyjmowaną przesłankę winy funkcjonariusza państwowego. W związku z tym Sąd wskazał, że w aktualnym orzecznictwie jest prezentowany pogląd, iż przepis art. 448 k.c. nie ustanawia samodzielnej podstawy odpowiedzialności za doznaną krzywdę, wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych, lecz wskazuje tylko jeden z przypadków, w których dopuszczalne jest zasądzenie zadośćuczynienia, natomiast podstawy odpowiedzialności należy poszukiwać w innych przepisach o czynach niedozwolonych, wobec czego nie można wykluczyć również innych – niż wina – zasad odpowiedzialności deliktowej.

Sąd wyjaśnił, iż te rozważania były konieczne z uwagi na treść wytycznych, zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2008 r. sygn. akt I ACa 535/08, w których wskazano, że w toku ponownego rozpoznania sprawy należy ustalić, czy działanie pozwanego nosiło znamiona winy, ponieważ ze względu na fakt, że pozwanym jest Skarb Państwa do zaistnienia przesłanek z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c. wystarczające jest ustalenie, że jego działanie było niezgodne z prawem. Jednak z uwagi na związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.), Sąd Okręgowy przedstawił powyższe rozważania co do winy pozwanego w celu wykonania tych zaleceń.

Sąd pierwszej instancji dokonał następnie analizy żądania pod kątem wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w oparciu o bliżej wskazane przesłanki (rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, stopień i rozmiar ujemnych następstw naruszenia dobra osobistego, stopień ewentualnej winy sprawcy). W szczególności powód, jako osoba niepaląca, został umieszczony przez pozwanego przez okres dwóch miesięcy w celach z osobami palącymi. Ponadto cierpi na d. b. i d. p., a także choroby układu krążenia, w związku z czym wręcz przeciwwskazaniem dla niego było przebywanie w jednym pomieszczeniu z osobami palącymi. Sąd stwierdził, że nawet niezależnie od tych chorób zamknięcie osoby niepalącej w niewielkim pomieszczeniu z osobami palącymi przez dwa miesiące stanowi dodatkową i znaczną uciążliwość. Natomiast przy chorobach powoda przebywanie w niekorzystnych dla niego warunkach spowodowało dodatkowy dyskomfort i poczucie krzywdy, chociaż nie miało wpływ na stan jego zdrowia.

Mając na uwadze te okoliczności, Sąd uznał, iż powodowi przysługuje zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł za naruszenie zdrowia jako dobra osobistego. Na wysokość zasądzonej kwoty znaczący wpływ miała wielkość okresu, w którym był on umieszczony w celach z osobami palącymi. W ocenie Sądu kwota 1.000 zł za każdy miesiąc przebywania w tych warunkach w odpowiednim stopniu zrekompensuje doznane przez niego krzywdy. Zachowanie pozwanego naruszyło jedno z najważniejszych dóbr osobistych człowieka, ale przebywanie powoda w celi z palącymi nie spowodowało ujemnych skutków zdrowotnych, jakie musiałby znosić w przyszłości. Ponadto taka kwota stanowić będzie dla niego odczuwalną ekonomicznie wartość.

Podstawę prawną pozostałej części roszczenia powoda, dotyczącej zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i nietykalności cielesnej przez umieszczenie go w przeludnionych celach, także stanowił przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powód precyzyjnie wskazał, w jakich celach był umieszczony i ile osób w rzeczywistości w nich przebywało w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w pozwanym zakładzie karnym. Jego twierdzenia co do zasady pokrywały się ze stanowiskiem, wyrażonym przez pozwanego, tym bardziej, że fakt przeludnienia był bezsporny. Nie ulega zatem wątpliwości, iż był on osadzony w warunkach, w których powierzchnia mieszkalna nie spełniała ustawowych norm. Ten fakt mógł stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych powoda, tj. godności i nietykalności cielesnej.

Wobec tego na stronie pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, że jego działanie nie było bezprawne. Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Jednakże ustawodawca przewidział wyjątek od tej zasady, stanowiąc w art. 248 k.k.w., iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Ten przepis daje możliwość zakładom karnym umieszczenia określonych osób w tzw. przeludnionych celach, a spełnienie wymienionych w nim przesłanek pozwala uchylić bezprawność działania pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeludnienie w skali kraju, niemożność zapewnienia innych lokali oraz konieczność wykonywania aresztów i wyroków skazujących, stanowi wystarczającą przesłankę do uznania danej sytuacji faktycznej za wypadek szczególnie uzasadniony. Za spełnioną uznał również przesłankę poinformowania sędziego penitencjarnego o fakcie przeludnienia, a tym samym o fakcie osadzenia skazanych w celach o mniejszej powierzchni, stwierdzając dodatkowo, że przepisy nie określają częstotliwości składania takich informacji. W konsekwencji działaniu pozwanego nie można zarzucić bezprawności i to roszczenie polegało oddaleniu na podstawie art. 24 k.c. a contrario w związku z art. 448 k.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do tego, iż powód wygrał sprawę w 1%.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda, wniesioną zarówno przez niego osobiście, jak i przez jego pełnomocnika z urzędu.

Z osobistej apelacji powoda wynika, iż zarzuca on wadliwą interpretację przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez niekorzystne dla niego uznanie, że wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia jest odpowiednia do

rozmiaru doznanej krzywdy, podczas gdy w rzeczywistości jest wręcz rażąco zaniżone. W uzasadnieniu wywoził, iż Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że nie ma rzeczywistego związku przyczynowego między przebywaniem przez niego w zadymionych celach, bez wentylacji i światła a dalszą utratą jego zdrowia, pomimo iż ten Sąd mógł i powinien był zgodnie ze swoimi uprawnieniami dążyć do rzetelnego wyjaśnienia tych okoliczności bez względu na to, czy skarżący korzystał z pomocy pełnomocnika z urzędu. Podkreślił, że jest powszechnie wiadome, iż przebywanie w celach z osobami palącymi stanowi poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia. Zakwestionował także wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, w tym ustalenie długości okresu, w jakim przebywał w celach z osobami palącymi oraz określenie wysokości należnej mu kwoty. W konsekwencji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie zadośćuczynienia odpowiadającego następującym okolicznościom: jego wiekowi, stopniowi doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, intensywności i okresowi ich trwania oraz rozstrojowi zdrowia i jego skutkom. Ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik powoda zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu. Zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- a) naruszenie art. 248 k.k.w. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. przez przyjęcie, że działanie pozwanego, który umieszczał powoda w przeludnionych celach, było zgodne z prawem,
- b) naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez określenie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności, stanowiących podstawę jego przyznania,
- c) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. wskutek błędnego przyjęcia, iż na powodzie spoczywał obowiązek wykazania faktu przebywania w celach z osobami palącymi,
- d) popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, przez uznanie, że powód przebywał w celach z palącymi tylko przez dwa miesiące,
- e) błędne zastosowanie art. 102 k.p.c. przez obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu,
- f) naruszenie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przez nieuwzględnienie charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika z urzędu do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Na tych podstawach wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu i rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego z urzędu za obie instancje przez przyznanie pełnomocnikowi 150% stawki minimalnej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwany nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powód trafnie zakwestionował ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, ponieważ są one zbyt ogólne i nie pozostają w należytej zgodności z całością zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. W związku z tym w pierwszej kolejności niezbędne jest uzupełnienie tych ustaleń oraz przedstawienie istniejących w nich błędów lub nieścisłości.

Zacząć wypada od konstatacji, że między stronami nie było sporne i także obecnie nie budzi żadnych wątpliwości, iż powód przebywał w pozwanym zakładzie karnym w okresie od dnia (...) r. do dnia (...) r. oraz ponownie od dnia (...)

r. do dnia (...) r. Niesporne było także, w jakich celach i przez jaki czas powód był umieszczony przez pozwanego w powyższym okresie, a mianowicie: 1) w celi nr (...) – od dnia (...) r. do dnia (...) r. i od dnia (...) r. do dnia (...) r., 2) w celi nr (...) – od dnia (...) r. do dnia (...) r., 3) w celi nr (...) – od dnia (...) r. do dnia (...) r. i od dnia (...) r. do dnia (...) r., 4) w celi nr (...) – od dnia (...) r. do dnia (...) r. Za niesporną okoliczność uznać można także powierzchnię mieszkalną w/w cel, ponieważ powód nie zakwestionował informacji na ten temat podanych przez pozwanego, a zatem można przyjąć, iż cela nr (...) miała powierzchnię 23,05 m⁽⁽²⁾⁾, cela nr (...) – 19,04 m⁽⁽²⁾⁾, cela nr (...) – 11,88 m⁽⁽²⁾⁾, a cela nr (...) – 7,42 m⁽⁽²⁾⁾.

Pozostałe okoliczności faktyczne, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności żądania dochodzonego przez powoda, a dotyczące ilości skazanych, przebywających razem z nim w powyższych celach (tzw. przeludnienia) oraz charakteru tych cel w okresach, w których był w nich umieszczony (dla palących lub niepalących), były natomiast sporne, a przyjęte co do tego przez Sąd Okręgowy ustalenia budzą istotne wątpliwości.

W pierwszej kwestii za punkt wyjścia przyjąć należało twierdzenia powoda co do ilości osadzonych z nim osób, przytoczone w pozwie (początkowej fazie postępowania – zob. zwłaszcza k. 2 – 3 i k. 21 – 24), ponieważ z jednej strony odpowiada to istocie procesu cywilnego, w którym przedmiotem weryfikacji dowodowej są przede wszystkim twierdzenia tej strony, która wyprowadza z nich korzystne dla siebie wnioski prawne, a z drugiej strony logiczne i przekonujące jest stanowisko, iż na początku niniejszego procesu, trwającego ponad cztery lata, powód w lepszym stopniu pamiętał te okoliczności, zwłaszcza ze względu na stosunkowo niedługi wtedy okres od zakończenia jego pobytu w pozwanym zakładzie. Następnie te twierdzenia wypadało porównać z wyjaśnieniami pozwanego, odnoszącymi się do powierzchni cel i ilości osadzonych, podanymi zwłaszcza w odpowiedzi na pozew (k. 28 – 29), które z tych samych względów także należało uznać za bardziej przekonujące. W ten sposób można było ustalić zakres ewentualnych rozbieżności między stronami, mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia oraz wymagających dodatkowego wyjaśnienia i udowodnienia.

I tak, według powoda w celi nr (...) przebywało razem z nim siedem osób, natomiast według pozwanego – także siedem osób, a zatem przy uwzględnieniu jej powierzchni podanej przez pozwanego (23,05 m⁽⁽²⁾⁾) w okresie od dnia (...) r. do dnia (...) r. i od dnia (...) r. do dnia (...) r. nie można było w ogóle mówić w tym wypadku o przeludnieniu, stanowiącym zachowanie bezprawne w rozumieniu art. 110 k.k.w. (3,29 m⁽⁽²⁾⁾ na jedną osobę). W celi nr (...) według powoda było osadzonych razem z nim siedem osób, a według pozwanego – sześć osób. Ponieważ powierzchnia tej celi wynosiła 19,04 m⁽⁽²⁾⁾, więc według stanowiska powoda na jednego skazanego przypadałoby 2,72 m⁽⁽²⁾⁾, a w wersji pozwanego – 3,17 m⁽⁽²⁾⁾. W celi nr (...) według powoda przebywało razem z nim pięć osób, a według pozwanego – trzy osoby. Biorąc pod uwagę jej powierzchnię (11,88 m⁽⁽²⁾⁾), według powoda na jedną osobę przypadало około 2,38 m⁽⁽²⁾⁾, a według pozwanego – 3,96 m⁽⁽²⁾⁾. Wreszcie, co do celi nr (...) powód początkowo w ogóle nie podał ilości osadzonych osób, natomiast według pozwanego przebywały w niej dwie osoby, a więc przy jej powierzchni, wynoszącej 7,42 m⁽⁽²⁾⁾, nie było przeludnienia (3,71 m⁽⁽²⁾⁾ na jedną osobę).

Do powyższych ustaleń dodać wypada, że wprawdzie początkowo powód podawał, iż w celi nr (...) przebywał nie do dnia (...) r., lecz do dnia (...) r., lecz następnie w swoich zeznaniach wskazał tę pierwszą datę, która została przyjęta przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i także w ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle zebranego materiału dowodowego nie ma podstaw do jej zmiany, tym bardziej że także pozwany nie zakwestionował takiego twierdzenia powoda. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił natomiast późniejszych zeznań powoda, z których wynikało, iż w tej celi przebywały razem z nim trzy osoby (k. 341), uznając, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż po tak długim okresie powód lepiej pamiętał tę okoliczność. Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę zeznań powoda, że w celi nr (...) nie przebywało siedem osób, jak twierdził początkowo, lecz dziewięć osób lub od ośmiu do dziesięciu osób (k. 341).

W konsekwencji ustalić należy, iż powód przebywał w pozwanym zakładzie w celach przeludnionych łącznie w okresach od dnia (...) r. do dnia (...) r., od dnia (...) r. do dnia (...) r. i od dnia (...) r. do dnia (...) r., czyli około siedem

i pół miesiąca (spośród około dziesięciu miesięcy całego pobytu). Zauważyć ponadto wypada, że pozwany nawet nie negował stanowczo faktu osadzania powoda w celach, w których nie przestrzegano obowiązującej normy zaludnienia, lecz przede wszystkim podnosił zgodność jego zachowania z prawem, która to okoliczność zostanie oceniona w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Co do przebywania powoda, jako osoby niepalącej, w celach z osobami palącymi, stwierdzić trzeba, iż zarówno powód, jak i jego pełnomocnik, zasadnie zakwestionowali ustalenie Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym przebywał on w takich warunkach jedynie od dnia (...) r. do dnia (...) r. Przede wszystkim skarżący trafnie podnieśli, że w tym ostatnim dniu powód w ogóle nie zmieniał celi, więc przyjęcie tej daty jest zupełnie dowolne i bezpodstawne. Ponadto wziąć trzeba pod uwagę, iż takie ustalenie opierało się wyłącznie na adnotacji pracownika pozwanego I. C. (1) w aktach osobowych powoda, pomimo że ta osoba, jako świadek, została uznana za całkowicie niewiarygodną m. in. właśnie z powodu jej twierdzeń co do rzekomego palenia papierosów przez powoda. Przeciwno wiarygodności tej notatki przemawia także pominięta przez Sąd Okręgowy okoliczność, iż z tych samych akt osobowych wynika, że jeszcze w późniejszym okresie powód narzekał na osadzenie z osobami palącymi. Świadczy o tym treść adnotacji oraz notatki służbowej, sporządzonych w czerwcu 2004 r. przez świadka R. K. (k. 307 i k. 308), z których wynika, iż w tamtym okresie powód został umieszczony w celach z osobami niepalącymi i był z tego zadowolony, a zatem w poprzednim okresie ta kwestia – wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – musiała jeszcze nie być załatwiona zgodnie z jego oczekiwaniami i wywoływać jego protesty.

Dodać należy, że – na co pełnomocnik powoda słusznie zwrócił uwagę w apelacji – zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, zawartymi w wyroku z dnia 29 czerwca 2007 r. (k. 277), a odmiennie niż przyjął Sąd pierwszej instancji, na powodzie nie spoczywał ciężar wykazania, iż przebywał w celach dla osób palących, lecz to pozwany powinien wykazać, że powód jest osobą palącą lub że – jako osoba niepaląca – był umieszczany zgodnie z obowiązującymi przepisami w celi dla niepalących i że w tych celach faktycznie nie przebywały osoby palące. Zresztą, podobnie Sąd Apelacyjny stwierdził w tychże wskazówkach, iż to pozwany powinien wykazać, że powód nie odbywał kary pozbawienia wolności w celach przeludnionych lub że jego [pozwanego] zachowanie nie było bezprawne.

W tym kontekście zauważyć wypada, że w pozwanym zakładzie – co nawet generalnie nie było przez niego kwestionowane – w okresie, w jakim powód był w nim osadzony, niewątpliwie istniało przeludnienie, a pozwany nie przestrzegał należycie reguł postępowania, obowiązujących w przypadku wystąpienia przeludnienia, o czym jeszcze będzie szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia. Z tego punktu widzenia nie jest więc przekonujące, iż akurat w kwestii przestrzegania praw więźniów niepalących pozwany ściśle stosował się do obowiązującego prawa, tak jak twierdziła świadek I. C. w swoich zeznaniach (k. 322). Biorąc pod uwagę wspomniany wyżej rozkład ciężar dowodu, stwierdzić można, że pozwany nie zdołał wykazać, iż umieszczał powoda, jako osobę niepalącą, w celach z osobami niepalącymi. Ponieważ powód przyznawał, że tylko w stosunkowo krótkim okresie (w celi nr (...) od dnia (...) r. do dnia (...) r.) przebywał z osobą niepalącą, a zatem tylko ten okres można było wyłączyć z ustalenia, zgodnie z którym pozwany nie przestrzegał wobec powoda obowiązujących przepisów, regulujących zasady umieszczania więźniów niepalących papierosów. W pozostałym zakresie, tj. przez okres około dziewięciu i pół miesiąca, ustalić należy, iż powód znajdował się w celach z osobami palącymi.

Chybione są natomiast osobiste zarzuty powoda, dotyczące rzekomo błędnego nieustalenia przez Sąd Okręgowy istnienia „rzeczywistego” związku przyczynowego między przebywaniem przez niego w zadymionych celach, bez wentylacji i światła a dalszą utratą jego zdrowia. Przede wszystkim wziąć trzeba pod uwagę, że obie strony zgodziły się na dokonanie ustaleń faktycznych w tej kwestii na podstawie dowodu z opinii biegłych, sporządzonej w innej sprawie, z której to opinii w żadnej mierze nie wynikała możliwość przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego między obecnym stanem zdrowia powoda lub jego pogorszeniem a przebywaniem przez niego w celach razem z osobami palącymi. To stanowisko było wiarygodne i przekonujące, ponieważ opierało się na obszernym i uzasadnionym wywodzie, uwzględniającym przypuszczalny okres powstania schorzeń, wskazywanych przez powoda i ich typowy przebieg. Wbrew powodowi, w/w Sąd nie miał obowiązku dopuszczać z urzędu dalszych dowodów na tę okoliczność. Obowiązek dążenia do rzetelnego wyjaśnienia tych okoliczności nie może być utożsamiany z koniecznością ich ustalenia zgodnie z twierdzeniami zainteresowanej strony, tym bardziej że sąd powinien być

bezstronny, a proces ma charakter kontryktoryjny, polegającym na sporze stron i związanym z tym obowiązkiem przedstawiania twierdzeń, argumentów i dowodów na ich zasadność. W związku z tym nie było podstaw do dokonania odmiennych ustaleń w kwestii niewykazania związku przyczynowego między pogorszeniem się stanu zdrowia powoda a zachowaniem pozwanego.

W związku z tym podzielić można stanowisko Sądu Okręgowego, że podstawę oceny żądania powoda stanowią mogą jedynie przepisy o ochronie dóbr osobistych. W tym ujęciu umieszczanie go w celach z osobami palącymi godziło przede wszystkim w jego zdrowie i szeroko rozumianą wolność decydowania o swoim losie – w tym wypadku w zakresie wyboru życia bez dymu nikotynowego. Ponieważ ta sfera wolności była prawnie chroniona przepisami regulującymi zasady postępowania w zakładach karnych z osobami palącymi wyroby tytoniowe, więc jednocześnie uznać można, iż zachowanie pozwanego było bezprawne z uwagi na sprzeczność z powyższymi przepisami.

Jeśli chodzi o przebywanie powoda w celach ponadnormatywnie przeludnionych, problem jest znacznie bardziej złożony. W zasadzie nie było sporne między stronami, że taka sytuacja godziła w dobra osobiste powoda, takie jak: godność osobista i nietykalność cielesna. Takie stanowisko zasługuje na akceptację, ponieważ bez konieczności szczegółowego wykazywania można uznać, iż pobyt w bardzo ciasnych pomieszczeniach, i to warunkach zamkniętych, które w zasadzie nie dają praktycznie żadnej możliwości wyboru innego sposobu zachowania, naraża na naruszenie poczucia swobody, przestrzeni osobistej, intymności itp., ponieważ prowadzi do różnych i częstych sytuacji krępujących lub wręcz poniżających. Uwzględnić tu oczywiście należy ograniczenia dóbr osobistych, wynikające z samej istoty kary pozbawienia wolności, niemniej nie budzi żadnych wątpliwości, że te ograniczenia – zgodnie z zasadą humanitaryzmu – nie powinny mieć charakteru nadmiernego, zbędnego lub poniżającego. W związku z tym jakiegokolwiek dalsze ograniczenia tych dóbr, nieprzewidziane obowiązującymi przepisami lub sprzeczne z zasadą humanitaryzmu, powinny być interpretowane bardzo ściśle i podlegać stosownej sankcji prawnej.

Powód trafnie zarzucił, że Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 248 k.k.w. błędnie uznał, iż powyższe zachowanie pozwanego nie było bezprawne. Zgodnie z art. 248 § 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m²; o takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. W świetle tego przepisu stwierdzić należy, że dla wyłączenia bezprawności umieszczenia osadzonego w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², konieczne jest, aby takie umieszczenie odpowiadało jednocześnie następującym przesłankom: a) nastąpiło w szczególnie uzasadnionych wypadkach, b) na czas określony, c) został o nim niezwłocznie powiadomiony sędzia penitencjarny.

Poza pierwszą z powyższych przesłanek, nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego o zgodności zachowania pozwanego z powołanym przepisem. W ocenie orzekającego składu Sądu Apelacyjnego, przede wszystkim podkreślić wypada, iż w/w przepis ma charakter wyjątku od zasady, określonej w art. 110 § 2 zd. I k.k.w., a więc powinien być interpretowany ściśle, a nie rozszerzająco. Temu postulatowi odpowiada, po pierwsze, konieczność traktowania możliwości jego zastosowania jako wyjątku, podczas gdy umieszczanie osadzonych sprzecznie z zasadą, wyrażoną w art. 110 § 2 k.k.w., nie tylko w pozwanym zakładzie, ale także w skali kraju – co wynika choćby z przedstawionych przez niego informacji o liczbie osadzonych – wydaje się być już regułą, a nie wyjątkiem. Po wtóre, zastosowanie tego przepisu powinno mieć charakter zindywidualizowany, tzn. odniesiony do konkretnego osadzonego, a nie ogólny, rozumiany w ten sposób – tak jak zresztą uważał pozwany – iż z chwilą powstania przeludnienia aż do jego likwidacji powstaje możliwość niemal nieograniczonego umieszczania osadzonych niezgodnie z normatywem, określonym w art. 110 § 2 k.k.w. Wręcz karykaturalny wyraz przybrało to poprzez tylko jednorazowe zawiadomienie sędziego penitencjarnego w 2001 r. o powstaniu sytuacji, określonej w art. 248 § 1 k.k.w.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ze sformułowania, zawartego w powołanym ostatnio przepisie, że umieszczenie osadzonego w przeludnionej celi może nastąpić na czas określony i należy o tym bezzwłocznie zawiadomić sędziego penitencjarnego, wynika, iż z jednej strony określenie czasu pobytu powinno – jak trafnie argumentuje pełnomocnik powoda – nastąpić z góry, tj. już w chwili umieszczenia w przeludnionej celi i ze swojej istoty nie powinno być nadmierne jako sprzeczne z zasadą, wyrażoną w art. 110 § 2 k.k.w., a z drugiej strony sędzia penitencjarny powinien

być zawiadomiony odrębnie o każdym indywidualnym przypadku skorzystania z art. 248 § 1 k.k.w. W przeciwnym razie jego kontrola byłaby jedynie iluzoryczna i fasadowa. Poza tym mogą istnieć różne szczególne okoliczności, przemawiające za tym, żeby akurat konkretnego osadzonego nie umieszczać w przeludnionej celi w ogóle lub w danym okresie. Wreszcie, nie bez znaczenia może być kontrola nad w miarę równomiernym i sprawiedliwym umieszczaniem poszczególnych osadzonych w przeludnionych celach, skoro ma to być sytuacja wyjątkowa i przejściowa, wobec czego należy zwracać uwagę, aby nie dotyczyła tylko niektórych osadzonych albo żeby nie była wobec nich nadmierna i nadużywana.

W konsekwencji nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że jednorazowe zawiadomienie sędziego penitencjarnego przez pozwanego, i to w 2001 r., a więc stosunkowo dawno przed osadzeniem powoda, odpowiadało treści w/w przepisu i eliminowało bezprawność zachowania pozwanego w stosunku do tej osoby. Przeciwno brakowi bezprawności zachowania pozwanego świadczy także nieustalenie przez niego okresu, na jaki umieszczał powoda w przeludnionych celach, co doprowadziło do tego, że obecnie pozwany nawet nie był w stanie przekonująco wykazać, ile osób faktycznie przebywało razem z nim w konkretnych okresach, a ponadto powód przez zdecydowaną większość swojego pobytu (około 3/4 okresu) w pozwanym zakładzie znajdował się w celach, nieodpowiadających art. 110 § 2 k.k.w.

Sąd Apelacyjny w obecnie orzekającym składzie uznaje, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo wykonał wskazówki, dotyczące wykładni art. 448 k.c., zawarte w wyroku sądu odwoławczego z dnia 9 lipca 2008 r. sygn. akt I ACa 535/08. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza trafne dostrzeżenie i uwzględnienie specyfiki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, która w obecnym stanie prawnym nie jest oparta na zasadzie winy funkcjonariusza państwowego, lecz na zasadzie ryzyka, uzależniającej odpowiedzialność odszkodowawczą wyłącznie od obiektywnej bezprawności zachowania funkcjonariusza państwowego. Wobec tego Sąd a quo słusznie zwrócił uwagę, że skoro aktualnie wina w ogóle nie jest przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej Skarbu Państwa, to dotyczy to także odpowiedzialności za krzywdę niemajątkową, wyrządzoną w cudzych dobrach osobistych, podlegającej naprawieniu przez zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego.

Taka wykładnia art. 448 k.c. w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych jest w pełni zgodna z brzmieniem art. 24 § 1 zd. ost. k.c., po myśli którego osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach przewidzianych w kodeksie. Oznacza to, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych może nastąpić w każdym z wypadków, z którym kodeks cywilny wiąże odpowiedzialność deliktową, a nie tylko w jednym z nich, a mianowicie w razie odpowiedzialności na zasadzie winy. Dodać wypada, iż za taką wykładnią przemawia również fakt zmiany pierwotnej treści art. 448 k.c., dokonanej z dniem 28 grudnia 1996 r., polegającej na wyeliminowaniu z tego przepisu przesłanki umyślnego naruszenia dóbr osobistych, nawiązującej do koncepcji odpowiedzialności na zasadzie winy, wobec czego zastosowanie tego przepisu jest możliwe bez względu na rodzaj zamiaru sprawcy.

Powyższe stanowisko nie jest sprzeczne z poglądem, wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2007 r. sygn. akt III CSK 358/06 (Lex nr 277289), zgodnie z którym art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych, ponieważ gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką przewidzianych w nim roszczeń była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że powyższy pogląd Sądu Najwyższego nie odnosił się do odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, lecz innego podmiotu, która była oparta na zasadzie winy, wobec czego jedynie na tej samej zasadzie mógł on odpowiadać także za szkodę niemajątkową, wyrządzoną w cudzych dobrach osobistych. Bezkrzytyczne przyjęcie takiego stanowiska także w odniesieniu do Skarbu Państwa mogłoby prowadzić z jednej strony do uwolnienia go od odpowiedzialności za niektóre skutki jego zachowania (niemieszczące się w granicach zwykłej bezprawności), a z drugiej strony mogłoby zmuszać pokrzywdzonego do wykazywania winy, czyli subiektywnej wadliwości zachowania Skarbu Państwa, pomimo że taka okoliczność generalnie jest bezprzedmiotowa dla odpowiedzialności deliktowej tego podmiotu.

W tej sytuacji przejść należy następnie do oceny zarzutów apelacyjnych, odnoszących się do wysokości przysługującego powodowi zadośćuczynienia. W związku z tym wskazać wypada, że z dotychczasowych rozważań wynika, iż pozwany swoim bezprawnym zachowaniem naruszył dobra osobiste powoda w dwojaki sposób: przez umieszczanie go w celach ponadnormatywnie przeludnionych oraz przez osadzanie go, jako osoby niepalącej, z osobami palącymi.

Odnosnie do sposobu ustalenia wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego za powyższe zachowanie co do zasady zaaprobować można przyjętą przez Sąd pierwszej instancji metodę jego obliczenia z uwzględnieniem długości okresu, w jakim konkretne dobra osobiste powoda były naruszane przez pozwanego. Przemawia za tym okoliczność, że powyższe naruszenia nie wywołały u powoda wymiernego uszczerbku na chronionych dobrach osobistych ani w inny sposób nie dają się obiektywnie wycenić, a jednocześnie wielkość okresu, w jakim te dobra osobiste były naruszane, niewątpliwie istotnie wpływał na stopień i intensywność odczuwanej przez niego krzywdy oraz świadczył o stopniu naganności bezprawnego zachowania pozwanego. W związku z tym spośród wymienionych przez powoda w osobistej apelacji przesłanek (jego wieku, stopnia doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, intensywności i okresu ich trwania oraz rozstroju zdrowia i jego skutków) z pewnością uwzględnić należy intensywność i okres trwania naruszania jego dóbr osobistych, natomiast pozostałe przesłanki nie mają istotnego znaczenia (wiek pokrzywdzonego) lub nie zostały w niniejszej sprawie wykazane (stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz wywołanie rozstroju zdrowia i jego skutki).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym za każdy miesiąc naruszenia dóbr osobistych powoda przez przetrzymywanie go z osobami palącymi przysługuje mu zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 1.000 zł. Wbrew powodowi, takie zadośćuczynienie nie jest rażąco zaniżone, ponieważ uwzględnić trzeba, iż naruszenie jego dóbr osobistych – w świetle zebranego materiału dowodowego – nie doprowadziło do powstania wymiernych i trwałych następstw w stanie jego zdrowia. Jednocześnie w konkretnych okolicznościach nie powinno zostać uznane za zbyt wysokie, gdyż wziąć trzeba pod uwagę, że powód był osobą chorą, której stan zdrowia stanowczo przemawiał przeciwko umieszczeniu go w celach z osobami palącymi, o czym pozwany doskonale wiedział, ponieważ powód konsekwentnie domagał się osadzenia go z osobami niepalącymi, lecz pomimo tego jedynie przez około pół miesiąca spośród dziesięciu miesięcy całego pobytu był umieszczony w celi z osobą niepalącą. W konsekwencji z tego tytułu należne zadośćuczynienie pieniężne odpowiada łącznie kwocie 9.500 zł.

Odnosnie do zadośćuczynienia za pobyt w celach ponadnormatywnie przeludnionych, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że taka okoliczność nie stwarzała dla powoda tak daleko idącego zagrożenia jak pobyt w celach z osobami palącymi, zwłaszcza nie rodziła niebezpieczeństwa pogorszenia się stanu jego zdrowia, lecz obejmowała przede wszystkim przykre i negatywne doznania w sferze psychicznej i emocjonalnej, o czym świadczy m. in. zgłaszanie skarg przez powoda, ponieważ wynika z tego, iż jego dyskomfort i poczucie krzywdy z powodu niezgodnych z prawem warunków odbywania kary pozbawienia wolności były znaczne. Uwzględnić także wypada znaczną długość okresu pobytu powoda w przeludnionych celach, ponieważ taka okoliczność również wpływała na zwiększenie poczucia doznawanej krzywdy. W związku z tym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne z tego tytułu powinno wynosić 500 zł miesięcznie, tj. łącznie 3.750 zł (7,5 miesiąca x 500 zł).

Przy ocenie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia wypada podkreślić, że w niniejszej sprawie pozytywne znaczenie dla powoda ma nie tylko wysokość tego świadczenia, ale także sam fakt, iż jego żądanie co do zasady zostało uwzględnione, gdyż może to dawać moralną satysfakcję z przyznania mu przez sądy orzekające racji w sporze z pozwanym, który w ogóle negował, że dopuścił się jakiegokolwiek bezprawnego naruszenia dóbr osobistych drugiej strony. W tym ujęciu powyższe zadośćuczynienie ma przede wszystkim wzmocnić poczucie uzyskania odpowiedniej satysfakcji z tytułu naruszenia dóbr osobistych, ale nie ma na celu jej całkowitego zastąpienia lub wyeliminowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, iż z obu tytułów ostatecznie przysługuje powodowi zadośćuczynienie w kwocie 13.250 zł, a ponieważ Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku – prawomocnym w tej części – zasądził dotychczas od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł, więc pozostawała do zasądzenia dalsza kwota w wysokości 11.250 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie ustalonymi analogicznie jak w zaskarżonym wyroku, ponieważ w

tym zakresie nie było sporu między stronami, jak również z urzędu to rozstrzygnięcie nie budziło wątpliwości. Dalej idące żądanie powoda, a tym samym – również obecna apelacja, było nieuzasadnione jako nadmiernie wygórowane.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie także w odniesieniu do kosztów procesu.

Jeśli chodzi o koszty procesu, rozliczane między stronami, zasadny był zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Przemawiają za tym nie tylko argumenty podniesione w pisemnej apelacji, ale także wyjaśnienia, złożone przez powoda na rozprawie apelacyjnej, z których wynika, iż wbrew Sądowi pierwszej instancji jego sytuacja materialna jest stosunkowo trudna, ponieważ poza rentą w kwocie około 600 zł miesięcznie utrzymuje się jedynie z prac dorywczych. W szczególności nie uzyskuje żadnych dochodów lub wynagrodzenia z tytułu prowadzenia spraw spółki, która nie prowadzi obecnie żadnej działalności.

Co do wysokości wynagrodzenia, przysługującego pełnomocnikowi powoda z urzędu, zwrócić wypada uwagę na bardzo znaczny nakład jego pracy, ponieważ przedmiotowa sprawa do chwili wydania zaskarżonego wyroku aż trzykrotnie była rozpoznawana przez Sąd pierwszej instancji i dwukrotnie w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto na pozytywną ocenę zasługuje właściwe zaangażowanie pełnomocnika w należyte wyjaśnienie sprawy i jego przyczynienie się do uzyskania przez powoda częściowego uwzględnienia żądania. W związku z tym żądane wynagrodzenie w wysokości 150% stawki minimalnej w okolicznościach konkretnej sprawy w żadnej mierze nie było wygórowane.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Ponadto zgodnie z właściwymi przepisami orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.